Nr. 178. Należytość pocztowa opłacona gotówką. Lwów, czwartek 10 sierpnia 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 850 Mk., z dostawą do domu 950 Mk., na prowincyi 950 Mk., za granicą 1600 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonparell. 1-sp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 50 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 150 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 200 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 250 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 300 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 15 Mk. Za kupno, sprzedaż 20 Mk. Paski na str. tekst. u góry 250 Mk. u dołu 200 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24. Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 40 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Rząd za zwołaniem Sejmu?

Kwestya mieszkaniowa.

Ostatnie długotrwałe przesilenie rządowe zaprzątnęło tak dalece wszystkie umysły, że zapomniano wprost o najdonioślejszych sprawach gospodarczych i społecznych. Poza narzekaniami wielce platonicznemi na drożyznę, pozostawiono jej rozwój i wzrost spokojnemu biegowi, nie słychać też nic o przeciwdziałaniu złu, jakiem jest stały spadek marki. Jeżeli jednak na te sprawy mają pewien wpływ czynniki zewnętrzne, międzynarodowe, to już w granicach państwa jest do załatwienia tak niezwykle piekąca kwestya, jaką jest sprawa dachu nad głową. Mieszkańcy Lwowa mają szczególne powody, aby tę sprawę żywo mieć w pamięci, bo wspomnienie katastrofy przy ul. Krakowskiej i wydobywanych tam z pod gruzów trupów każe poważnej liczbie Lwowian pamiętać, że też i ich głowy otaczają tak niepewnej trwałości mury.

Pod wpływem tej katastrofy wprawdzie magistrat lwowski zaczynał okazywać pewne zaniepokojenie i zdawało się, że z tego pobojowiska wyrosną wielkie czyny, ale skończyło się na opróżnieniu paru domów, zapowiedzi budowy baraków i na tem zasnęła wszelka działalność. Zarząd miasta pogrążył się w śnie letargicznym, aby się znowu zbudzić, gdy huk walących się murów jakiejś rudery i krzyk przedśmiertny jej mieszkańców rozedrze powietrze, aby poruszyć też drzemiących mężów magistratu.

Podobnie jak nasze municypium, przestał nad tem problemem zastanawiać się i rząd. Sejm tylko nie przestał myśleć o wspomożeniu kamieniczników. Mianowicie sejmowa komisya prawnicza nie dała się wyprowadzić z równowagi i pracowała wytrwale nad zniesieniem ustawy o ochronie lokatorów. Zdołała nawet uchwalić projekt ustawy o wielkiej podwyżce czynszów i zrobiła kamienicznikom nadzieję, że z nowym rokiem wszelkie rygory przestaną ich obowiązywać, a lokator będzie wydany na pastwę swego gospodarza w formie dobrowolnej umowy. Na szczęście jednak sejm poszedł na wakacye i nie zdołał uchwalić tych pięknych pomysłów pracowitej komisyi prawniczej. Wygłodniałym kamienicznikom zrobiono na razie tylko nadzieję, oby się ona jednak okazała przysłowiową matką.

Gdy jednak tak pracowicie myślano o biedzie kamieniczników, zapomniano zupełnie o sprawie mieszkaniowej, która rzekomo miała być specyalną ustawą i wielką akcyą finansową doprowadzona do rozwiązania. Projekt ustawy o rozbudowie miast, projekt piękny i rozumny, ugrzązł gdzieś w komisyach sejmowych, czy w hojnem w słowa ministerstwie skarbu i nie ujrzał światła dziennego. Budowa domów mieszkalnych w przeludnionych a walących się miastach stanęła na martwym punkcie i nie widzimy nikogo, ktoby ją chciał uważać za pilną i niecierpiącą zwłoki. W dodatku rozluźniono dotychczasową ustawę o rekwizycyi mieszkań, zamiast ją zaostrzyć, dzięki czemu coraz większa ilość ludzi daremnie poszukuje dachu nad głową i coraz więcej dorobkiewiczów rozwala się w zbytkownych mieszkaniach a pałace magnackie jak nienaruszalna świętość drażnią ludność prowokacyjną pustką.

W sprawie mieszkaniowej w Polsce zapisano już wiele arkuszy papieru, ale poza tem nie stało się nic. Widocznie czeka się, aż domy znów zaczną się walić albo zrozpaczona ludność energiczniej zacznie się domagać zaspokojenia swych potrzeb mieszkaniowych. Najwyższy czas aby to czynić zaczęła. Cierpliwość społeczeństwa jest tylko zachętą do bezczynności władz

Sejm będzie zwołany jeszcze w bież. miesiącu?

WARSZAWA, 8. sierpnia. (Tel. wł.). Prasa wieczorna podaje, że posiedzenie plenarne Sejmu zostanie zwołane na 18. sierpnia. Podobno **wniosek ten ma wyjść ze strony rządu ze względu na ogólną sytuacyę międzynarodową.**

Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem.

NARUTOWICZ NIE WYJEŻDŻA ZAGRANICĘ.

WARSZAWA, 8. sierpnia. (Tel. wł.). Wiadomość o mającym nastąpić wyjeździe min. spraw zagr. Narutowicza zagranicę na razie nie jest aktualna.

Międzynarod. komisya dla kontroli granic G. Śląska

KATOWICE, 8. sierpnia. (Pat.). Wolff. Międzynarodowa komisya graniczna będzie w czasie od 12 b. m. do 25. października objeżdżała nowe granice na G. Śląsku i będzie badała opinię ludności czy nowe granice odpowiadają interesom gospodarczym.

Władze niemieckie bezprawnie cenzurują listy wysyłane na Górny Śląsk.

WARSZAWA, 8. sierpnia. (Tel. wł.). Z powodu doniesień, że niemieckie władze pocztowe cenzurują listy wysyłane do polskiej części Górnego Śląska, dowiadujemy się, że zarządzenie to jest sprzeczne z konwencyą polsko-niemiecką, która gwarantuje zupełną swobodę obrotu pocztowego.

Rząd polski poczynił w tej sprawie odpowiednie kroki.

PRZECIW MASOWYM WYSIEDLANIOM POLAKÓW Z NIEMIECKIEJ CZĘŚCI G. ŚLĄSKA.

WARSZAWA, 8. sierpnia (AW.). Dnia 7-go b. m. przyjął premier posła Chądzyńskiego w sprawie masowych wysiedlań Polaków z niemieckiej części Górnego Śląska. Do chwili obecnej wydalono 21.000 Polaków, z których zaledwie 15.000 znalazło pracę, reszta bez środków do życia. Prócz tego omawiano sprawę aprowizacyi Górnego Śląska. W kwestyi tej poseł Chądzyński odbył naradę z ministrem skarbu.

Na drodze do nawiązania bliskich stosunków z Włochami.

WARSZAWA, 8. sierpnia. (Tel. wł.). Poseł polski przy Kwirynale Zaleski przybywa do Warszawy w związku z reorganizacyą placówek dyplomatycznych w Rzymie.

W sferach rządowych panuje przekonanie, że obecnie stosunki układają się korzystnie dla rokowań handlowych z Włochami oraz nawiązania ścisłego kontaktu między Polską a Włochami.

Niema podwyżki czynszów.

Jedno z pism wprowadza w błąd czytelników, podając w kategorycznej formie, że podwyższone czynsze będą obowiązywać od 1 października.

Otóż stwierdzić należy, że projekt komisyi prawniczej w tym kierunku musi zatwierdzić sejm. Dopóki sejm tego projektu nie zatwierdzi, nie ma mowy o żadnej podwyżce, bo dopiero uchwała sejmowa ma moc obowiązującą. Wszelkie zatem kombinacye w tym kierunku są przedwczesne.

Polska przystąpiła do konwencyi haskiej.

WARSZAWA, 8 sierpnia, (tel. wł.) Dnia 4 sierpnia weszła w życie ustawa sejmowa o przystąpieniu Polski do konwencyi haskiej z dnia 17 lipca 1905, dotyczącej procedury cywilnej.

Konwencya czesko-jugosłowańska.

BELGRAD, 8 sierpnia. (Pat.) Havas. W czasie konferencyi Massaryka i Benesza z Pasiczem, mającej się odbyć w Maryenbadzie, poruszona zostanie sprawa wznowienia konwencyi Czechosłowacko-jugosłowiańskiej.

Moratoryum dla Niemiec pod warunkiem odpowiednich gwarancyi.

ZASTRZEŻENIA POINCAREGO

LONDYN. 8. sierpnia. (Pat.) Konferencya wczorajsza rozpoczęła się o godzinie 11-tej. Pierwszy na zebranie przybył ambasador japoński, poczem przybyli przedstawiciele Włoch oraz Francyi. Pierwsze posiedzenie trwało 2 godziny, poczem nastąpiła przerwa w obradach. W czasie przerwy delegacye rozważały propozycye wysunięte przez Poincarego. Gdy delegaci opuścili salę obrad pozostali tam angielscy delegaci finansowi oraz Chamberlain i Worthington- Ewans. Odbyli oni 20 minutową konferencyę z L. Georgem. Angielscy delegaci odmówili udzielenia wyjaśnień o przebiegu posiedzenia.

LONDYN. 8. sierpnia. (Pat.) W ciągu wczorajszych dwóch posiedzeń Poincare przedstawił sytuacyę powstałą na skutek żądań Niemców przyznania im moratoryum.

Poincare przypomniał liczne dowody uchylania się Niemiec od wykonania traktatu jak n. p. w sprawie sądzenia przestępców wojennych oraz w sprawie rozbrojenia. Mowca powołał się tu na ostatnio otrzymane od generała Nölleta raporty. Poincare zaznaczył,, że sprzymierzeni zredukowali swe żądania reparacyjne do minimum. Ograniczyli oni o 12 miliardów dług niemiecki, oszacowany w kwietniu 1921, już bardzo względnie na 132 miljardy marek w złocie.

Niemcy — mówił Poincare — które nie wypłaciły dotychczas w sposób regularny sum należnych z tytułu odszkodowań, domagają się dziś moratoryum na przeciąg paru lat. Kwestya długów zaznaczył premier francuski przybrała dziś zupełnie nowy charakter. Francya, która sama ponosi ciężar odbudowy 10 zniszczonych wojną departamentów, w każdej chwili może być wezwana do spłacenia swych długów zagranicznych podczas gdy sama nie może uzyskać zwrotu długów zaciągniętych przez Niemcy. Taki stan rzeczy może wywołać, o ile trwać będzie nadal poważne trudności. Francya domagając się wykonania przyjętych przez Niemcy zobowiązań nie działa bynajmniej w duchu imperyalizmu lub militaryzmu, nie dąży do rozczłonkowania Niemiec, pragnie jedynie uniknąć ruiny. Nie można już bardziej ograniczać wydatków i powiększać podatków.

Zestawienie budżetu francuskiego z angielskim — zaznaczył Poincare — jakiego dokonał ostatnio Robert Horne, napotyka w praktyce na wielkie trudności. 10 departamentów Francyi, zniszczonych przez wojnę nie płaci formalnie podatków. Liczba zabitych i rannych we Francyi różni się znacznie od ustroju angielskiego.

Poincare wykazuje, iż

ZDEPRECYONOWANIE WALUTY NIEMIECKIEJ JEST WINĄ SAMYCH NIEMIEC.

Mowca przytacza olbrzymie wydatki Niemiec przeznaczone na udoskonalenie marynarki handlowej, kolei żelaznych i dróg wodnych. Nic sposób — twierdzi premier francuski — aby Francya dłużej znosiła skutki sytuacyi, której Niemcy niechcą w żaden sposób zapobiedz.

Poincare zakończył domagając się

W RAZIE PRZYZNANIA PRZEZ KOMISYĘ ODSZKODOWAWCZĄ NIEMCOM MORATORYUM ABY ZAŻĄDANO OD NIEMIEC ODPOWIEDNICH GWARANCYI

(eksploatacya kopalń i lasów niemieckich, udział w towarzystwach przemysłowych niemieckich i t. p.

Premier francuski oświadcza, że co do tej zasady będzie nieprzejednany. Konferencya postanowiła przekazać do rozpatrzenia komisyi rzeczoznawców pod przewodnictwem sir Roberta Horne ustęp expose Poincare'go dotyczący gwarancyi.

W komisyi tej Francyę reprezentować będzie Delasterie.

L. George przedstawił szereg uwag, wykazując, że

UCHYLANIE SIĘ NIEMIEC OD WYKONANIA PRZYJĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ GODZI W INTERESY WSZYSTKICH PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH.

Dalej premier angielski przedstawił cyfry porównawcze z wydatków wojennych ponoszonych przez Francyę, Anglię i Włochy. Opierając się na cyfrach obrazujących redukcyę niemieckich sił zbrojnych oraz zniszczonej broni niemieckiej, L. George dowodził, że Rzesza jest mocarstwem pokonanem, wyczerpanem i bezsilnem. Prawdą jest dodał L. George, że Niemcy skarżą się bezustannie. Ale nie trzeba przyjmować tych skarg bez przekonania się uprzednio o ile są one uzasadnione. W każdym razie trzeba znaleźć odpowiednią metodę zapewniającą możność uzyskania od Niemiec zapłaty.

Schancer mówił o ciężarach, jakie poniosły Włochy, wyrażając przekonanie, że

WSZYSCY SPRZYMIERZENI WSPÓLNIE PONOSIĆ BĘDĄ SKUTKI PRZYZNANIA NIEMCOM EWENTUALNYCH USTĘPSTW.

Theunis oświadczył, że sytuacya finansowa Belgii jest poważna. Dodał przytem, iż zła wola Niemiec była stale przyczyną zniechęcenia państw sprzymierzonych.

OPINIA DELEGATA BELGII.

LONDYN, 8. sierpnia. (Pat.). Delegat belgijski Teunis, przemawiając na konferencyi oświadczył, że Niemcy są w możności spłacania zobowiązań. Niemcy nigdy nie poczyniły skutecznych zabiegów, aby swą sytuacyę gospodarczą doprowadzić do równowagi i dopiero pod naciskiem komisyi reparacyjnej zdecydowały się na pożyczkę przymusową, co spowodowało spadek marki pieniężnej. Jeżeli wobec Niemiec wyczerpano wszystkie środki pojednawcze, to należy wywrzeć nacisk, aby Niemcy zmusić do płacenia zobowiązań. Nowe moratoryum dla Niemiec byłoby szkodliwe dla Belgii, szczególnie w tym roku, gdy wpłaty tegorocznych zobowiązań Niemiec miały być przyznane Belgii. Pozatem jednak i na przyszłość jest Belgia zainteresowana w spłatach niemieckich.

RZĄD NIEMIECKI PROTESTUJE.

BERLIN, 8. sierpnia. (AW.). Rząd Rzeszy niemieckiej przygotował na podstawie opinii prawników protest przeciwko francuskim zarządzeniom przemusowym.

ANGLIA ZA USTĘPSTWAMI WOBEC NIEMIEC.

PARYŻ, 8. sierpnia. (Pat.). Wolff. Korespondent londyński „Petit Parisien" zauważa, że główna różnica zdań na konferencyi londyńskiej polega na tem,, że Anglia jest zdania, że Niemcom należy w sprawie wypłat zobowiązań pozostawić pewien czas do zaczerpnięcia tchu. Francya zaś jest zdania, że im więcej będzie się czynić Niemcom ustępstw, tembardziej będą oni skłonni do uchylania się od zobowiązań. Należy zatem bezzwłocznie zastosować zarządzenia przymusowe, gdyż Niemcy są raczej oporne, niż niezdolne do płacenia.

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA DO WARSZAWY.

KRAKÓW, 8. sierpnia. (Pat.). Naczelnik Państwa wczoraj rano wraz z otoczeniem wyjechał z Krakowa. W Węgrzycach, na granicy wojew. krakowskiego oczekiwał Naczelnika Państwa przybyły tam wojewoda dr. Gałecki, w towarzystwie starosty kraj. dr. Bala, prezesa krak. Rady pow. dr. Skrzyńskiego, a nadto gen. Osiński i Minkiewicz. Przed wzniesioną tu bramą tryumfalną zgromadzili się liczni włościani w strojach ludowych, naczelnicy gmin okolicznych z wójtem p. Cholewickim na czele, grupa b. legionistów z okolicy, straż ogniowa, oraz dziatwa szkolna z nauczycielami. Nadjeżdżający samochód Naczelnika Państwa poprzedzała banderya włościańska na koniach. Gdy przed bramą tryumfalną Naczelnik Państwa wysiadł z samochodu, wójt p. Cholewicki imieniem zgromadzonych włościan powitał Naczelnika w nader serdecznych słowach. Naczelnik Państwa spędził czas jakiś w domu p. Cholewickiego. Odjeżdżając w dalszą drogę Naczelnik Państwa podziękował obecnym za powitanie i zwrócił się do wojew. dra Gałeckiego z prośbą o wyrażenie w jego imieniu serdecznej podzięki mieszkańcom miasta Krakowa i powiatu za tak miłe i gościnne przyjęcie. Wśród okrzyku: „Niech żyje" udał się Naczelnik Państwa w dalszą drogę.

Komisya dla spraw reewakuacyi na G. Śląsku.

KATOWICE, 8 sierpnia. Pod przewodnictwem wicemin. Seydy odbyło się dnia 5 b. m. posiedzenie, celem utworzenia komisyi dla spraw reewakuacyjnych i ochrony uchodźców. Komisya składa się z obu stron z przedstawicieli związku pracodawców, przedstawicieli organizacyi pracobiorców, przedstawicieli robotników, oraz reprezentantów Czerwonego Krzyża. Została zawarta umowa w sprawie obustronnej pomocy policyjnej, która ma na celu głównie ściganie zbrodniarzy, oraz tych elementów napływowych, którym przypisuje się akcyę terroru. Powracającym ma być zapewniona wystarczająca pomoc. Dalsze zarządzenia w toku. Stwierdzono, że część uchodźców już powróciła do swoich dawnych siedzib.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GÓRNIKÓW PRZECIW TRAKTATOWI WERSALSKIEMU.

STRASBURG, 8. sierpnia. (AW.). Międzynarodowy kongres górników rozpoczął dziś obrady protestujące przeciwko traktatowi wersalskiemu, przeważnie wskazując na ciężkie położenie Niemiec. Pracownicy niemieckich związków górniczych wyrazili sympatyę dla strejkujących górników amerykańskich. Anglik Hede stwierdził konieczność zmiany traktatu wersalskiego i to w jak najbliższym czasie, ponieważ w przeciwnym razie nie możliwą będzie narodowa i międzynarodowa odbudowa świata.

FASZYŚCI PALĄ.

RZYM, 8. sierpnia. (Pat.). W Genui nastąpiły wczoraj nowe starcia. Spalona została redakcya dziennika „Il Lavoro"

Z KONFERENCYI LONDYŃSKIEJ

PARYŻ, 8. 8. (Pat.). Jak donosi „Matin" z Londynu, ogólne wrażenie pierwszego dnia obrad streszcza się w tem, że Poincare potrzebuje czasu do przeprowadzenia swoich zastrzeżeń, których się domaga za zgodę na przyznane Niemcom moratoryum. Przypuszczają, że żądanie utworzenia granicy celnej na wschodzie zagłębia Ruhry napotka na pewne trudności. Wyłączenie z obrad konferencyi sprawy długów międzykoalicyjnych uniemożliwiło rewizyę spłat reparacyjnych. Pertinax pisze w „Echo de Paris", że Lloyd George i Schanzer usiłują zyskać na czasie. Nie mieli oni odwagi wystąpić wprost przeciwko tezie francuskiej. Zasadniczo są oni skłonni przyznać Francyi pewne gwarancye, ale usiłują przeszkodzić temu, aby gwarancye te miały charakter sankcyi.

Głodówka tow. Bednarczyka.

KRAKÓW. 8 sierpnia (tel. wł.) Aresztowany z powodu pobicia Rymara na zgromadzeniu endeckiem w Krakowie, tow. Bednarczyk rozpoczął w więzieniu głodówkę z powodu przeciągania się śledztwa.

Dziś tow. Bednarczyk głodówkę zakończył wobec zmiany — stosunków w areszcie

Stan wyjątkowy w Portugalii.

LIZBONA. (A. W.). Zaprowadzono tu stan wyjątkowy. Izba deputowanych zgodziła się, by stan ten trwał dwa tygodnie. Robotnicy częściowo strejkują.

Okręgi wyborcze do Sejmu.

Wybory do sejmu odbędą się dnia 5 listopada, br., wybory do senatu d. 12 listopada. Ilość posłów sejmowych będzie wynosiła 444, ilość senatorów 111. Na 444 posłów będzie wybranych 372 posłów na podstawie list wyborczych poszczególnych stronnictw, 72 posłów wejdzie do sejmu na podstawie list państwowych. Z listy państwowej mogą uzyskać mandaty te stronnictwa, których kandydaci zostali wybrani do Sejmu z sześciu okręgów wyborczych. Posłowie P. P. S. walczyli w Sejmie o to, aby z list państwowych mogli wyjść kandydaci, których stronnictwo uzyskało mandaty w 3 okręgach wyborczych. Wniosek ten nie uzyskał większości.

Zanim zajmiemy się szczegółowo sejmowym systemem wyborczym, który wymaga bliższych objaśnień, podajemy obecnie rozkład okręgów wyborczych, który przedstawia się następująco:

Nr. okręgu	OKRĘGI	Ilość mandatów
1)	**Warszawa** miasto	14
2)	**Warszawa** powiat, Radzymin, Mińsk	5
3)	**Siedle**, Sokołów, Węgrów	4
4)	**Ostrów**, Bielsk, Wysokie Mazowieckie, Białowieża	4
5)	**Białystok**, Sokółka, Wołkowysk	6
6)	**Grodno**, Suwałki, Sejny, Augustów	4
7)	**Łomża**, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn	4
8)	**Ciechanów**, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków	5
9)	**Płock**, Sierpce, Rypin, Płońsk	5
10)	**Włocławek**, Nieszawa, Lipno	5
11)	**Łowicz**, Kutno, Gostynin, Sochaczew	5
12)	**Błonie** (Grodzisk), Skierniewice, Rawa Grójec	7
13)	**Łódź**, miasto	6
14)	**Łódź**, powiat, Łask, Sieradz	6
15)	**Konin**, Koło, Słupca, Łęczyca	6
16)	**Kalisz**, Turek, Wieluń	7
17)	**Częstochowa**, Radomsk	6
18)	**Piotrków**, Brzeziny	5
19)	**Radom**, Końskie, Opoczno	7
20)	**Kielce**, Jędrzejów, Włoszczowa	6
21)	**Będzin**	6
22)	**Sandomierz**, Stopnica, Pińczów	5
23)	Iłża, (Wierzbnik), Kozienice, Opatów	6
24)	**Łuków**, Garwolin, Puławy	6
25)	**Biała Podlaska**, Radzyń, Konstatynów, Włodawa	4
26)	**Lublin**, Chełm, Lubartów	6
27)	**Zamość**, Biłgoraj, Tomaszów	5
28)	**Krasnystaw**, Hrubieszów, Janów	5
29)	**Tczew**, Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck	5
30)	**Grudziądz** miasto i powiat, Świece, Tuchola, Chojnice, Sempolno	4
31)	**Toruń** miasto i powiat Chełmo, Wąbrzezno, Bodnica, Lubawa, Działdowo	5
32)	**Bydgoszcz** miasto i powiat Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Znin	6
33)	**Gniezno**, Mogilno, Sroda, Witkowo, Węgrowiec, Oborniki	5
34)	**Poznań**, miasto	4
35)	**Szamotuły**, Czarnków, Chodzież, Międzychód, Nowotomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel	5
36)	**Ostrów**, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń	6
37)	**Huta Krolewska**, Świętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry	5
38)	**Katowice** miasto i powiat, Ruda	5
39)	**Cieszyn**, Bielsko miasto i powiat, Pszczyna, Rybnik, Raciborz	7
40)	**Kraków** miasto	4
41)	**Kraków** powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów	8
42)	**Wadowice**, Biała, Myślenica, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa	7
43)	**Nowy Sącz**, Limanowa, Bochnia, Wieliczka	6
44)	**Tarnów**, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice	7
45)	**Jasło**, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg	6
46)	**Rzeszów**, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko	7
47)	**Przemyśl**, Dobromil, Sanok, Brzozów, Krosno	6
48)	**Sambor**, Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek	6
49)	**Lwów** miasto	4
50)	**Lwów** powiat, Żółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów	7
51)	**Stryj**, Drohobycz, Turka, Skole, Dolina, Kałusz	6
52)	**Stanisławów**, Tłumacz, Bohorodczany, Nadwórna, Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kosów, Peczeniżyn	9
53)	**Tarnopol**, Zbaraż, Trembowla, Skałat, Podhajce, Czortków, Buczacz, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki	10
54)	**Złoczów**, Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów, Brzeżany	9
55)	**Kowel**, Lubomla, Włodzimierz Wołyński, Horochów	5
56)	**Łuck**, Równo	6
57)	**Krzemieniec**, Dubno, Ostróg	5
58)	**Brześć nad Bugiem**, Kobryń, Prużażany, Kosów, Drohiczym, Kamień Kaszyrski	5
59)	**Pińsk**, Łuniniec, Sarny	5
60)	**Nowogródek**, Stołbce, Nieśwież, Baranowice, Słonim	6
61)	**Lida**, Oszmiana, Wołożyn, Wilejka	7
62)	**Wilno** miasto i powiat, Troki wraz z pasem neutralnym	5
63)	**Święciany**, Brasław, Daniłowicze, Dzisna	6

Ogółem mandatów 372

FELIKS ZASAŃSKI.

18

Zmierzch króla stworzenia.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

(Ciąg dalszy).

Z głębi kotliny podniósł się tuman mgły i płynął ku mnie powoli... I ujrzałem, jak wydął się w garb na przodzie i dźwignął się widmem...

Padł nań z poza chmur, pęk księżycowego światła.

Starzec, widziany we śnie, z rozwichroną brodą, wyciągnął ku mnie dłoń grożącą...

I zamajaczyła u kolan starca mara niewieścia.

Lęk zmroził mą myśl...

Zaszeleściały powłóczyste szaty starca...

Oprzytomniałem!

W Liptawskiej dolinie trysnęły nowe ognie...

Pożoga zatapiała otchłań nieba i wyolbrzymiała ją nieskończenie...

Biada mi!

Nie czas marzyć o swem szczęściu, gdy śmierć narody pochłania!

Biada mi, synowi ziemi!

Co się ze mną dzieje? Co się tworzy naokół?

Szaleństwu temu nic oprzeć się nie zdoła, ono zatacza coraz potworniejsze kręgi i wciąga do pląsu śmierci coraz liczniejsze ofiary...

Na spotkanie pochodu piekła wyruszył od północy orszak w łuki i kamienie zbrojny, a ja, szaleniec, w szaty godowe z azbestu się przyodziałem!...

Zachichocze śmierć!

— Nie ugłaskacie mię kamieniami! Utkną w moich zębach wasze pociski!

Groza wiała od Liptawskiej doliny...

XIV.

Trzy ciemne plamy lazły ku nam drogą w odległości czternastu kilometrów od pierwszej linii obrony...

Góry milczały..

Napięte oczekiwanie chwilami tłumiło dech w naszych piersiach...

Plamy rosły, siniały...

Naraz przystają...

Jedna z nich odrywa się i sunie naprzód.

Wysoko nad nami przyleciały trzy białe ptaki.

Sina plama już przybiera kształty...

Zdumienie mię ogarnęło!

Lazł ku nam rak kilkunastometrowej długości.

Usłyszałem ostry, przeraźliwy świst...

Doszedł rak nad brzeg rzeczki, człapnął w wodę, aby po chwili zachrzęścić po naszej stronie...

Potworny skorupiak dochodzi już pasa pułapek...

Przystanął...

Dźwignął się pionowo, wsparty na ogonie, a szczepce rozpostarł wysoko nad głową...

Sterczał rak wśród kwiatów łąki, kołysząc się z lekka od tyłu ku przodowi.

Zgrzytnął naraz...

W trąbę słonia zwinęły się jego żwaczki...

Dmuchnęło straszydło...

Paści, pętle, kamienie zawirowały w powietrzu, niby kupa liścia zwiędłego.

Droga już czysta...

Na miarę pigmejów nasze pułapki, tymczasem...

Suchy, gardłowy śmiech kapitana, który stał obok mnie, przerwał moją myśl...

Rak-wywiadowca pochylił się ku ziemi i kłusem puścił się przez łąkę; biegł przez pole zasadzek, wydmuchując i burząc nasze urządzenia niby dziecinne zabawki...

Przemówiły pneumoarmaty pierwszej reduty.

Zazgrzytały katapulty

Grad pocisków ze świstem i szumem przeszył powietrze...

Dziworak znieruchomiał.

Hura! — krzyknęła pierwsza reduta.

Atoli dziwotwór ocknął się, człapnął szczypcami... Już tnie pasma drutów kolczastych...

Fiołkowe błyski lśnią na nim... Prąd elektryczny nie szkodzi mu bynajmniej...

Przeszedł rak druty, jak przez siatkę pajęczą, już jest pod redutą pierwszą...

Otwarły się bramy podziemia.

Ćma żołnierstwa zbrojnego w siekiery i świdry elektryczne sypnęła naprzód...

(C. d. n.).

Nowiny z dnia.

Lwow 9 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

We środę i czartek „Pelikan" dramat.

W piątek „Prawda" dramat.

Początek przedstawień o godzinie 7·30 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

POCZTA W PRZEMYŚLANACH. Urząd pocztowy w Przemyślanach został wyrugowany ze zajmowanego przez siebie lokalu i mieści się obecnie w dwóch maleńkich pokoikach w urzędzie gminnym, a z powodu szczupłości lokalu nie funkcyonuje telegraf i telefon. Wtajemniczeni twierdzą stanowczo, że od 1 listopada b. r. zostanie ten urząd przeniesiony do Kurowic, oddalonych od Przemyślan o 13 km. Czy taki absurd jest możliwy? Zwracamy się z tem do miarodajnych czynników z prośbą o rychłe przeciwdziałanie temu, abyśmy jako miasto powiatowe i siedziba władz nie byli odcięci od reszty świata. — Mieszkaniec.

KURSY WALUT. Niczem nieumotywowana zniżka marki polskiej ma się zdaje się ku końcowi. W Zurychu podniósł się kurs marki z 0·8 na 0·8 i pół. Wczoraj i dolary notowano we Lwowie podobnie bez zwyżki jak poprzedniego dnia to jest od 6.425 do 6.525. Marki niemieckie również podobnie 7·25—9·25, franki franc. 515, f. sterl. 28.000 Mkp.

Wyższe punkta uzyskały tylko: leje, za które płacono 45—47, liry 280, kor. czeskie 155 i kor. austr. stemp. 0·11 Mkp.

CENY ZBOŻA. Wczoraj na giełdzie zbożowej we Lwowie płacono za 100 kg. żyta z b. r. od 14.000 do 14.600, jęczmień przemiałowy z ub. r. od 22.700 do 23.000 Mkp. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

OSTROŻNOŚĆ NIE ZAWADZI. Stanisław Rysiak onegdaj zgłosił się w Związku inwalidów w Lublinie i tu wykazując się legitymacyą członka wspierającego związku we Lwowie wyłudził pożyczkę 10.000 mk., pod pozorem, że był okradziony w drodze, którą odbywał w interesie Związku inwalidów we Lwowie. Okoliczności te były zmyślone przez Rysiaka, wobec tego interesowani zawiadomili o tem policyę podejrzewając, że Rysiak mógł i więcej podobnych „pożyczek" zaciągnąć.

SIELANKA NA ZNIESIENIU. Za rogatką Żółkiewską przy pewnej rodzinie mieszka chory umysłowo 35-letni mężczyzna, który parę razy był już w leczeniu w zakładzie kulparkowskim. W ostatnim czasie zachorował ponownie i w tym stanie pobił matkę, siostrę i brata. W przystępie furyi siekierą rozwalił ścianę i wysprzedał część rzeczy. Za uzyskane pieniądze płacił zabawy różnym znajomym.

Rodzina wobec tego uzyskawszy orzeczenie lekarskie zawezwała Pogotowie ratunkowe, aby przewiozło chorego do szpitala. Niejaki Franciszek Ostrowski wraz z kolegami, korzystający ze stanu umysłowo chorego, uniemożliwili sanitaryuszowi Pogotowia spełnić swe zadanie.

Interwencya w miejscowym urzędzie gminnym pozostała również bez skutku. Zapewne znajdzie się i na Zniesieniu taka władza, która zbada tę sprawę i uczyni co należy.

MA DOBRYCH PRZYJACIÓŁ. J. M. Krzyżanowska porzuciła męża, zamieszkałego w Brzeżanach i przyjechała do matki swej, zamieszkałej we Lwowie przy ul. Gródeckiej l. 97. Tu przyjechał po nią mąż, a matka radziła też córce wrócić do męża. Krzyżanowska jednak nie usłuchała dobrej rady, lecz uciekła w świat szeroki. Matka doniosła policyi o zaginięciu córki i dodaje, że pozostaje ona pod wpływem przyjaciółek i przyjaciół, którzy namawiają ją na takie „extrakursy".

CZYJA OBRĄCZKA? Przodownik Lautsch znalazł koło mostu kolejowego na Lewandówce obrączkę złotą, ze znakami: A. T. 24/VI. 1906, **którą zdeponował w policyi.**

I TAK BYWA. Często zgłaszają się w pogotowiu ratunkowem kobiety z ranami, zadanemi im przez „kochających" mężów. Czasem jednak bywa odwrotnie. Wczoraj zgłosił się dla zaopatrzenia 55-letni Władysław Konopka z ranami na twarzy i głowie. Po udzieleniu mu pomocy opowiedział Konopka, że „dogodziła" mu żonusia swemi słabemi rączkami.

KRONIKA WYPADKÓW. W szpitalu na leczeniu znajdują się następujące osoby: Wasyl Doskoczyński, przejechany samochodem na gościńcu pomiędzy Żydaczowem a Trościańcem, Marcin Daszkiewicz, monter, który spadł z drabiny w ul. Rappaporta i złamał rękę, Józef Drezda, z pod Rohatyna, który w czasie eksplozyi naboju stracił lewe oko. Hryńko Zieliński, gospodarz w Szkle, stracił z drzewa 15-letniego J. Sadnika. Chłopiec spadłszy na ziemię złamał rękę i nogę.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. W wozie tramwajowym Ł.-D. skradziono srebrną tulską papierośnicę, wartości 50.000 mk., z monogramem J. A., na szkodę J. Abdermana, dyr. pow. Kasy Chorych.

Wasyl Kuszpiński, z pod Tarnopola, tylko 2 tygodnie pełnił swe obowiązki w szpitalu na Kulparkowie. Onegdaj skradł rzeczy na szkodę szpitala, wartości około 20.000 mk. i zbiegł w świat szeroki.

Za współuczestnictwo w kradzieży maszyn do pisania policya aresztowała wczoraj Włodzimierza Koryńca, Kazimierza Mettę, Jakóba Kuterpotta i Leszka Ościerockiego.

Annę Kozak aresztowano jako podejrzaną o kradzież 25 dolarów.

—•••—

Śmierć kolejowca pod kołami pociągu.

Onegdaj w południe na torze kolejowym koło Knihinina-Kolonii podczas przesuwania wagonów wpadł pod koła 20 lat liczący funkcyonaryusz kolejowy Gliński. Nieszczęśliwy uległ zupełnemu zmiażdżeniu i na miejscu wyzionął ducha. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie na mieszkańcach i w Knihininie, gdzie tragicznie zmarły był znany.

—•••—

Nieudała ekspedycya na górę Everest.

Ekspedycya wysłana przez Mount Everest — Commitee w Londynie na górę Everest, postanowiła po trzykrotnem daremnem usiłowaniu osiągnięcia najwyższego punktu szczytu, wrócić na niziny.

Ekspedycya ta, wzbogacona nowemi doświadczeniami zamierza w roku przyszłym w nieco lepszych już warunkach rozpocząć na nowo swą wędrówkę.

Do ekspedycyi należało 46 tragarzy, z których każdy miał do niesienia conajmniej 100 funtów.

Między tragarzami tymi znajdowała się pewna Tybetanka, która przez punkt Chogla (leżący 16.000 stóp nad powierzchnią morza) przeniosła namiot ważący 160 funt. ang.

Punkt Sak — Tang z którego wyruszono, leży na wysokości 11.000 stóp nad powierzchnią morza. Droga wiodąca przez Chogla do obozu Chokorbo wznosi się na wysokość 5.000 stóp i jest bardzo stroma, sam zaś obóz Chokorbo leży na wysokości 1.400 stóp nad powierzchnią morza.

Według sprawozdania jakie złożył komitetowi organizującemu ekspedycyę kierownik jej generał Bruce, poczyniła ekspedycya bardzo ważne odkrycia geograficzne.

—•••—

Nadesłane.

Różne.

ULEPSZONE WAGONY KOLEJOWE. Na linji kolejowej Zurych—Romanshorn odbywają próby z nowymi wagonami kolejowymi, stanowiącymi kombinację lokomotywy z wozem osobowym. Wagony te wyposażone są w motory umożliwiające rozwinięcie szybkości 270 klm. na godzinę, a spotrzebowanie opału jest mniejsze o połowę aniżeli u zwykłych lokomotyw.

KAMPANJA PRZECIW... KOMAROM W AMERYCE. Amerykański „Kuryer Codzienny" donosi o zawziętej kampanii Amerykanów przeciw komarom. Zawiązano w tym celu nawet specyalne stowarzyszenie. Na posiedzeniu tego towarzystwa postanowiono tą sprawą zainteresować dzieci szkolne i wyznaczyć nagrody dla tych, które najwięcej tych owadów ubiją. Dr. Mahonsy, cieszący się wielką powagą, dowodzi, że komary, szczególnie bostońskie rozsiewają malaryę, którą przywożą do Ameryki imigranci ze wschodniej Europy.

FRANCUSKIE GIMNAZYUM W PRADZE. Jak donoszą pisma czeskie, w Pradze otwarte będzie 1 września francuskie gimnazyum realne z francuskiem językiem wykładowym.

MIĘDZYMARODOWA WYSTAWA FILATELISTYCZNA W GENEWIE. We wrześniu odbędzie się w Genewie międzynarodowa wystawa filatelistyczna, w której weźmie udział także polskie ministerstwo pocztowe w Warszawie i wystawi najciekawsze eksponaty naszych różnych marek pocztowych.

WYMIANA TOWARÓW Z ROSYĄ. Jak donoszą, celem wymiany towarów na granicy Rosyi dodano dwie stacye kolejowe Niechorzele i Stołbce. Pociągi sowieckie będą dochodzić do Stołbiec, polskie do Niechorzel. Pozatem istnieje projekt otwarcia kilku stacyi dla wymiany towarów, jak Zachacie i Ciechanowice.

PROF. EINSTEIN, który przyrzekł swój udział w kongresie niemieckich przyrodników i lekarzy w Lipsku, odmówił udziału w tym kongresie, dowiedziawszy się, że jego nazwisko znajduje się na liście proskrypcyjnej, ułożonej przez niemieckie organizacye mordercze, których ofiarą padł Rathenau. Jak słychać, Einstein wyjeżdża w misyi naukowej do Japonii.

ŚWIATOWA KONFERENCYA WYCHOWAWCZA. Jak donoszą, Narodowe Towarzystwo wychowawcze Stanów Zjednoczonych wysłało do 45 Stanów zaproszenia na światową konferencyę wychowawczą, która się ma odbyć w r. 1923. Organizatorzy konferencyi spodziewają się, że można będzie w czasie obrad stworzyć trwały międzynarodowy Związek wszystkich towarzystw, zajmujących się kwestyami wychowawczemi.

SZKIELETY Z CZASÓW WOJEN SZWEDZKICH W WŁOCŁAWKU. Podczas robót kanalizacyjnych w Włocławku na rogu ul. Brzeskiej i Gęsiej obsunęła się ściana o kilka metrów. W otworze ukazały się nogi i głowy szkieletów ludzkich, które, jak się okazało, pochodzą z wojen szwedzkich. Odkryciem tem zainteresowało się Polskie Tow. Krajoznawcze w Włocławku.

HOJNY DAR. Znany w szerokich kołach robotników lwowskich tow. Andrzej Niemiec, b. członek organizacyi robotników drzewnych, nadesłał z Pitsburga w Ameryce na ręce tow. pos. Hausnera 65 tysięcy marek na akcyę wyborczą lwowskiej organizacyi P. P. S. W imieniu tejże organizacyi za hojny dar składamy serdeczne podziękowanie w nadziei, że przyczyni się on do zwycięstwa wyborczego we Lwowie.

NARZUCANIE LIBERYI PRZYCZYNĄ STREJKU KELNERÓW.

POZNAŃ, 8. sierpnia. Od tygodnia panuje w tutejszych restauracyach i kawiarniach strejk kelnerów na znak protestu przeciwko żądaniu właścicieli, aby kelnerzy podczas pracy nosili uniformy, któreby ich odróżniały od reszty publiczności. Na poparcie żądań kelnerów zastrejkowali w restauracyach kucharze. Właściciele kawiarń i restauracyi w odpowiedzi na to ogłosili lokaut na 8 dni.

—•••—

Pogrzeb ofiar katastrofy na kopalni „Artur".

Dnia 5 b. m. o godz. 4 popołudniu odbył się w Trzebini pogrzeb 8 ofiar nieszczęśliwego wypadku na kopalni „Artur" w Sierszy, który przemienił się w olbrzymią manifestacyę robotniczą, liczącą przeszło 12 tysięcy ludzi. Na cmentarzu trzebińskim pogrzebani zostali do dziś dnia następujący górnicy: Kasprzyk Antoni, Rejdych Karol, Dębski Rafał, Sklarczyk Jan, Londwin Władysław, Bodzenta Józef, Jargus Franciszek, Rozmus Jan. Na cmentarzu zaś w Płokach pochowany został dziewiąty zabity Malczyk. W kostnicy miejscowej spoczywa dalszych trzech górników, a to Pabis Tomasz, Uracz Józef i Płonkowski Jan. Wydobyty już został trzynasty górnik, niewiadomego jeszcze nazwiska. Przypuszczalnie do dwóch miesięcy intenzywnej pracy, da się odszukać resztę ofiar straszliwej katastrofy. **Ogólna liczba ofiar w przypuszczeniu wynosić będzie od 40 do 50 zabitych.**

W czasie zbliżenia się orszaku pogrzebowego ku cmentarzowi trzebińskiemu i na widok otwartych ośmiu mogił rozległ się płacz i lament wdów i sierót.

Na pogrzeb przybyły deputacye robotnicze z Dziedzic, Brzeszcza, Libiąża i Jaworzna; sześć sztandarów czerwonych powiewało nad trumnami poległych. Nadmienić również należy, że liczne grono urzędników z Jaworzna, Brzeszcza, Dziedzic i t. d. przybyło na pogrzeb. Syreny kopalni „Artur", „Wandy", „Zbyszka" przeciągłym gwizdem żegnały odchodzących do grobu niedawnych pracowników tych kopalń.

Nad otwartemi ośmiu mogiłami imieniem związku górników przemówił tow. **Papuga**, poczem około godziny 7 wieczór tysiączne masy ludu pracującego powróciły do domu.

* * *

DLA OFIAR KATASTROFY.

Robotnicze stow. spożywców w Chrzanowie na swem nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 5. b. m. uchwaliło wyasygnować z funduszu społeczno-wychowawczego 100.000 mk., dając temsamem inicyatywę do utworzenia funduszu doraźnej pomocy dla nieszczęśliwych ofiar kopalni „Artur". Zorganizowaniem komitetu pomocy zajmą się robotnicze organizacye zawodowe i polityczne.

Brak mięsa we Lwowie.

Od dwu dni niema zupełnie mięsa na targach lwowskich. Przyczyny tego braku doszukiwać się należy w niedostatecznym dowozie do Lwowa żywego towaru i w gwałtownym wywozie słoniny i mięsa wędzonego. W sklepach masarskich pełno jest kiełbas pośledniego gatunku, a brak szynek, polędwic i t. p. i oczywiście słoniny. Ten brak mięsa we Lwowie świadczy, że różne odpowiedzialne czynniki tolerują szmugiel, który naraża setki tysięcy ludzi na braki aprowizacyjne wzmaga drożyznę, przynosi szkodę panstwu. Kompetentni twierdzą, że gdyby w okręgu wojewódzkim lwowskim wydany był ostry zakaz wywozu, przemytnicy i paskarze nie wypełnialiby sobie kieszeni a ludność nie uginałaby się pod ciężarem drożyzny. Tak samo uderzający jest brak dowozu jaj, które wskutek słabej podaży doszły do ceny po 50 mk. za sztukę. Jaja wywozi się za granicę pod okiem władz, straży granicznej i t. p.

Dobrzeby było, gdyby pan wojewoda Grabowski przynajmniej od czasu do czasu wglądał w sprawy gospodarcze swego okręgu i pod koniec swoich rządów nie pozostawiał u społeczenstwa nieprzychylnej dla siebie opinii.

Cholera azyatycka na Wołyniu.

W Równem zachorowało 31 osób na cholerę, z czego zmarło 15. Skonstantowano, u 11-tu repatryantów zarazki cholerycznę, pomimo że byli pozornie zdrowymi. Poza Równem epidemia się nie rozszerza. W Zamościu tylko skonstantowano jeden wypadek. Z za granicy bolszewickiej donoszą o silnej epidemii w Szepietówce.

W Równem minister zdrowia dr. Chodźko zwiedził w tych dniach szczegółowo wszelkie zakłady i urządzenia epidemiczne. Pułkownik Gaudien, przedstawiciel komisyi sanitarnej Ligi Narodów, zwiedzał wraz z ministrem zakłady sanitarne.

Delegat Ligi Narodów wręczył ministrowi wysokie odznaczenie komandora Legii honorowej, w dowód uznania za walkę z epidemią.

Z Równego udaje się dr. Chodźko do Ostroga, Sarn, Kowla i Łucka.

Z kroniki kryminalnej.

MORDERSTWO I RABUNEK.

Urząd policyjny w Tomaszowie rozesłał zawiadomienie, że 29-letni Leon Taran, funkcyonaryusz policyjny, po dokonaniu zbrodni morderstwa rabunkowego, zbiegł przypuszczalnie z zamiarem przedostania się za granicę. Onegdaj ujęła go policya w Krakowie, dokąd 6 bm. przybył ze Lwowa. Znaleziono przy nim znaczną gotówkę w markach niemieckich, polskich, rublach i dolarach. Taran starał się o przepustkę i przeprowadzenie przez granicę u pokątnych pośredników. Za tę usługę ofiarowywał 300.000 mk.

W Spaliskach koło Krzeszowic onegdaj nocą napadło 4 bandytów na dom Józefa Główni — Opryszki zrabowali garderobę i 25.000 mk w gotówce. Przy odejściu poczęli strzelać w kierunku domowników, przyczem zranili gospodarza. Łup widocznie ciężko było bandytom unieść, bo skradli konia i wóz wartości 250.000 mk., na który spakowali zrabowaną garderobę, poczem zbiegli.

TAJEMNICE OBOZU CYGAŃSKIEGO

Kasyer bandy cygańskiej, liczącej 30 osób, obozującej w Mokotowie pod Warszawą, oskarżył onegdaj w policyi 18-letnią Elżbietę Zakrzewską o kradzież 250.000 mk. i o ucieczkę z pieniądzmi. Policya ujęła Zakrzewską, która zeznała, że nic nie ukradła, lecz uciekła z obozu, gdzie była więziona przez 2 lata. Pewien cygan, który przebywa obecnie w Austryi, wykradł ją w Grodnie rodzicom i przez cały czas strzeżono ją czujnie, uniemożliwiając jej ucieczkę.

Zakrzewska jest urodziwą dziewczyną, więc żal było cyganom stracić podobnego „członka" swej rodziny. Przestali rościć sobie pretensye do Zakrzewskiej, byle tylko wróciła do ich obozu.

Policya jednak postanowiła odesłać dziewczynę do rodziców.

ROZSTRZELANIE SZPIEGA.

Kapitan intendantury Henryk Berg, ze Złoczowa, wyrokiem sądu wojskowego w Warszawie za zbrodnię szpiegostwa i oszustwa skazany został dnia 14. czerwca b. r. na karę śmierci. Po zatwierdzeniu wyroku przez Naczelnika Państwa Berg począł zdradzać objawy choroby umysłowej. Wobec tego poddano go badaniu lekarskiemu. Badanie trwało przez cały miesiąc i wykazało, że Berg symulował chorobę, chcąc się od śmierci uwolnić. Wobec tego onegdaj wykonano wyrok śmierci.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA.

W Warszawie policya ujęła niejakiego Świdę, studenta, który przez dłuższy czas fałszował dokumenty państwowego urzędu sprzedaży olejów mineralnych.

Podczas rewizyi znaleziono u niego fałszywe pieczęcie i stemple, które skonfiskowano. Liczba poszkodowanych jest znaczna.

Młodzież na wakacyach

W ostatnich latach zrozumiano wagę fizycznego rozwoju młodzieży, poza rozwojem umysłowym w szkole. Harmonijnie rozwinięta jednostka duchowo i cieleśnie może być członkiem społeczeństwa i państwa, użytecznym dla ogółu, twórczym dla przyszłości. Dlatego też władze szkolne, jakoteż rodzice, chętnie widzą młodzież garnącą się do sportów i różnych świczeń fizycznych.

Kolonie wakacyjne i półkolonie urządzane przez Komitet Dzieci na wieś cieszą się w Małopolsce zasłużoną sławą.

W ostatnich dniach pisały dzienniki, że w b. Kongresówce spotykano chłopców, którzy uciekali z pewnej kolonii wakacyjnej z powodu głodu. Chłopców tych odesłano do rodziców.

Podobnych wypadków nie notowano jeszcze u nas. Obecnie otrzymała redakcya ze sfer rodzicielskich informacye, jak młodzież lwowska przepędziła wakacye na koloniach.

W Synowódzku przebywa jeszcze kolonia dla kilkudziesięciu dziewcząt. Są tam dzieci rodziców, ze wszystkich sfer społecznych.

Kierowniczka tej kolonii nauczycielka p. Kwiecińska nie wyróżnia swych pupilek. Baczy, by wszystkie w równej mierze były zadowolone. Żywność dziewczątka otrzymują obfitą. Kierowniczka dogadza na każdym kroku swej szczebiotliwej rzeszy, urządza im wycieczki w góry, zabawy, a młodzież rośnie w oczach, z każdym dniem przybiera na zdrowiu, tuszy i świeżym wyglądzie.

Wczoraj wróciło kilkudziesięciu chłopców z kolonii w Kołaczycach. Kierownikiem był tam nauczyciel p. Stanisław Bełzowski. Chłopcy tam zwiedzali dalsze okolice, warstaty przemysłu domowego, jak garncarstwo, tkactwo, stolarstwo, roboty polne, koło żniwi t. p.

Obfity pokarm, zabawy na świeżem powietrzu, i częste kąpiele w rzece przyczyniły się do czerstwego wyglądu chłopców, którzy przy ważeniu jak się okazało, przeciętnie uzyskali około 4 kg. na wadze.

Wiele trudu położył przy organizowaniu tych kolonii i półkolonii dyr. Probulski. Każdego zgłaszającego się chłopaka po zbadaniu lekarskiem przydzielił on na odpowiednią kolonię. Ażeby one spełniły swe zadanie dyr. Probulski zwiedził każdą kolonię osobiście i uzupełnił ich braki.

Uczestnicy tych kolonii z wdzięcznem sercem długo w pamięci przechowają dnie, spędzone na koloniach wakacyjnych.

Wojna domowa w Irlandyi.

LONDYN, 8 sierpnia (Pat.) Wolff. W Dublinie **wykryto wielkie sprzysiężenie, mające na celu wysadzenie w powietrze wszystkich mostów, przerwanie połączeń kolejowych i zniszczenie dróg, tak aby miasto odciąć zupełnie od świata. Aresztowano 180 osób**

Aby na przyszłość położyć kres tego rodzaju machinacyom, które mogą wywołać zgorszenie publiczne, winien sąd i prokuratorya, do których dnia 5 bm. wpłynęło doniesienie karne, winnych pociągnąć do odpowiedzialności i przykładowo surowo ukarać.

Apelujemy do p. prezydenta sądu, by zarządził rychłe i energiczne przeprowadzenie tej sprawy.

Ofenzywa reakcyi.

„Praworządne" wstecznictwo nasze zostało ogarnięte szałem. Po nieudałej intrydze przeciw Naczelnikowi Państwa i opowiedzeniu się znacznej większości sejmu za rządem p. Nowaka, reakcya usiłuje skonsolidować swe siły do walki z lewicą, a drogi jakiemi chadza, świadczą że wszystkie środki będą dla niej dobre, byle ją zbliżyły do upragnionego celu.: zagarnięcia władzy w Polsce.

Na czoło furjatów prawicowych wysuwa się oczywiście endecya, której prasa zajmuje się denuncjacyjkami i niemal wyraźnem nawoływaniem koalicyi do.. wkroczenia.

Taki „prawdziwy" katolik obecnie Stroński z „Rzpltej" z iście wschodnią namiętnością uderza w Naczelnika Państwa za jego „niepoprawne" jakoby i „nieprawne" postępowanie w czasie przesilenia. Każdy niemal artykuł p. Strońskiego kończy się pogróżką w stronę Naczelnika Państwa i rządu, że.. koalicya się pogniewa. A już szczytem przewrotności są uwagi p. Strońskiego, że

Po poważnych szkodach wyrządzonych krajowi, po niepoważnych zygzakach niespełnianych zapowiedzi, po wniosku nieufności w pełnym Sejmie, przeciw któremu nie było większości biorących udział w posiedzeniu posłów polskich, lecz tylko nieznaczna większość pol-gsko- niemiecko. żydowska, po wrażeniu, jakie te pląsy bezprawia i niespodzianek wywarły zagranicą stało się to, że ogromnej większości społeczeństwa, nawet zwolennikom p. Piłsudskiego lub jeszcze wahającym się, otwarły się oczy, jak nigdy dotąd.

„Kuryer poznański" organ endecki na Wielkopolskę, nawołuje znów do konsolidacyi „obóz narodowy", aby broń Boże do władzy nie przyszła lewica

„a zwłaszcza odgrywająca wśród niej rolę kierowniczą, jako piastunka całkowitej ideologii lewicowej, Polska Partya Socyalistyczna. Ludzie tej partyi uważają, że odsunięcie ich od władzy, jest rzeczą niedopuszczalną, że byłoby rodzajem zamachu stanu, rzeczą przeciwną naturze. Z oświadczeń ich widać, że w razie gdyby im się nie udało utrzymać rządów w Polsce pozostając w ramach konstytucyi i na gruncie prawnym, gotowi są uciec się do środków innych — wyjść na ulicę, przemówić do tłumów zrozumiałym dla nich językiem, słowem wszcząć wojnę domową".

Nie wynika z tego, aby o kilka wierszy dalej „Kurjer pozn." nie odgrażał się, że „obóz narodowy

„zdecydowany odeprzeć wszelki zamach na prawo i na Konstytucyę, że nie ulęknie się żadnych groźb i znajdzie dość determinacyi i dość sił na to, by w razie przeniesienia przez blok lewicy walki na teren leżący po za prawem i po za Konstytucyą, obronić kraj przed terrorem i anarchią".

a wszystko to, w imię tego, że

„naród polski ma już dość rujnujących go rządów lewicowych".

„Kurjer warszawski" pisze:

„Trzy lata już trwa dyktatura niekompetencyi (!) i nieładu i trwać będzie tak długo, dopóki każdy nie znajdzie się na swojem miejscu: urodzeni państwowcy, myślący kategoryami narodowemi, u steru rządów, radykalni i rewolucyjni kabotyni — w ujeżdżalni, a sztucznie wydęte miernoty — w nicości. (!)

Zdaniem tego pisma zło dzieje się dlatego, „że zarówno zbieg warunków zewnętrznych, jak i gra pewnych wpływowych czynników odsuwa od czynnej współpracy w odbudowie państwa dojrzałe i umiarkowane żywioły narodowe, a natomiast kładzie ster nawy państwowej w niekompetentne dłonie różnych radykalnych sympatyków rewolucyi, którzy dopiero muszą wyzbywać się nałogów burzycielskich i uczyć się abecadła pracy twórczej — oczywiście kosztem państwa".

Trudno. Nie wszyscy szli śladami ugodowców warszawskich i uważali, że lepsze podziemia, niż przedpokoje carskie.

A naród ten prawdziwy naród wykaże przy najbliższych wyborach, czy zbył się duszy niewolniczej, czy też chce ginąć pod skrzydłami nieumarłej Targowicy.

Jak narodowi demokraci pojmują demokratyzm?

Na ogólnem zebraniu Starachowickich zakładów górniczych, niektórzy akcyonaryusze, wchodząc w położenie urzędników pobierających b. skromne płace, zaprojektowali, ażeby ze 100- procentowych zysków, jakie Towarzystwo osiągnęło wypacić urzędnikom 3- miesięczną pensyę tytułem gratyfikacyi, zamiast 1- miesięcznej zaproponowanej przez Zarząd, gdyż inaczej 15 członków Zarządu, otrzymałoby tyle, ile 300 urzędników.

Przeciwko temu wnioskowi namiętnie protestował endecki poseł z Warszawy Rudnicki, nazywając taki wniosek demagogicznym. Rozumie się, że w zebraniu złożonem z przedstawicieli największego kapitału, głos endecki znalazł posłuch i wniosek upadł.

Życie uczy, że tak inteligencya pracująca jak i robotnik najzacietszych wrogów mają w endecyi, która wytrwale się sprzeciwia polepszeniu bytu wszelkiej kategoryi pracowników. Tak na arenie sejmowej jak prywatnie.

Podstępna i zbrodnicza akcya kamienicznika

skierowana przeciw Stowarzyszeniu ludowemu w Stryju.

Kamienicznik Wolf Tischenkel w Stryju robi wszystko, aby doprowadzić do wyrzucenia Powszechnego Konsumu ludowego w Stryju ze sklepu w jego kamienicy i uzyskania tegoż lokalu dla brudnych swych celów spekulacyjnych. Ostatnio chwycił się on następującego podstępu:

Dnia 11 lipca b. r. wniósł on do tut. sądu o rumacyę przeciw niejakiemu Izraelowi Klügerowi, jako rzekomemu i sfingowanemu najmobiorcy zajmowanego sklepu w jego realności w Stryju przy ul. Potockiego 10, a skierowana podstępnie przeciw właściwemu najmobiorcy, kierownikowi Powszechnego Konsumu ludowego. Sfingowany najmobiorca Izrael Klüger w porozumieniu z Fichenklem nie wniósł zarzutów przeciw zmyślonej rumacyi, wskutek czego stała się prawomocną, o czem Konsum ludowy względnie kierownictwo nie miało żadnej wiadomości. I tak dnia 2 bm. o godz. 5 po poł. zjawił się przed lokalem Konsumu ludowego ku wielkiemu zdziwieniu zarządu Tischenkel z organem egzek. odrazu w asystencyi policyi i tragarzy i na podstawie podstępnie uzyskanej rumacyi E. X. 768/22 wyrugowano Powszechny Konsum ludowy z zajmowanego lokalu wyrzucając towary i urządzenie sklepowe na bruk. Nie pomogły niezbite dowody, że właściwym najmobiorcą jest kierownik konsumu p. Kalman, jak pisemna umowa z r. 1920, oraz akta sądowe K. 459/20 i C. II. 285/20, stwierdzające najem wyżej opisanego lokalu przez konsum ludowy, względnie tegoż dyrektora, tudzież dodatkowe notaryalne oświadczenie Klügera samego, że nie zajmuje ani nie najmował lokalu zajętego przez Powszechny Konsum ludowy od r. 1920.

Charakterystycznem jest urzędowanie p. naczelnika sądu pow. w Stryju, który z początku wydał pisemne zarządzenie wstrzymania rumacyi a następnie pod niewiadomym wpływem wydał zarządzenie drugie, by rumacyę natychmiast przeprowadzić i w ten sposób uniemożliwił zarządowi Konsumu uzyskanie wstrzymania rumacyi na skutek wniesionego pozwu opozycyjnego, bo sędzia egzekucyjny, dostając opozycyę, stał już wobec faktu dokonanego. Sąd winien kierować się w pierwszym rzędzie dowodami, a nie zapewnieniami osób prywatnych o lojalności tego kamienicznika.

Ze sportu.

HAKOAH (Wiedeń) — Ż. K. S. „HASMONEA" 6:0. Wiedeńska drużyna, zajmująca drugie miejsce w mistrzostwie Austryi jest rzeczywiście drużyną wybitną. Gdyby obrona dorównywała reszcie drużyny, byłaby Hakoah ciężką do pobicia. Hasmonea to wobec Wiedeńczyków tak słaba drużyna, że gdyby Hakoah była chciała mogła również wygrać 12 bramkami, jak wygrała sześcioma.

Hakoah dała pokaz pięknej, kombinacyjnej gry, gracze opanowują piłkę znakomicie, podają precyzyjnie, przyziemnie, atak strzela nieszczególnie. Wiedeńczycy przez cały czas gry mieli przygniatającą przewagę, której jednak nie chcieli wykorzystać.

Sędziował kpt. Engel.

HAKOAH — POGOŃ 6:0 (5:0). W niedzielę stanęła przeciw Wiedeńczykom Pogoń. Liczono się z porażką Pogoni, lecz nie spodziewano się takiej klęski. Winę przypisać należy nierutynowanemu bramkarzowi i obronie. Pogoń grała bez Kuchara.

Interesującą była tylko pierwsza połowa gry, w której Hakoah musiała wszystkie siły wytężyć, by zdobyć aż 5 bramek, w drugiej Wiedeńczycy pewni zwycięstwa, a Pogoń zdeprymowana, grali ospale i bez większego wysiłku.

Niewidziane dotychczas tłumy publiczności (niestety niesportowej) zaległy boisko Pogoni i z nieniknącymi objawami radości oklaskiwały każdą bramkę zdobytą przez Hakoah, tak że można było odnieść wrażenie, że Pogoń jest obcą a Hakoah miejscową drużyną.

Sędziował wzorowo p. kpt. Bilor.

PROGRAM ZAWODÓW SPORTOWYCH. Dnia 27. sierpnia b. r. w Tarnopolu na boisku sportowem — obok parku miejskiego — odbędą się zawody sport. dla członków Towarzystw wojskowych.

Udział brać mogą tylko członkowie Tow. Wojsk. Wych. z wyłączeniem wojskowych czynnie służących.

Zawody rozpoczynają się o godz. 3-ciej w następującym programie:

I. Bieg płaski 100 m.
II. Rzut granatem w dal dowolnym systemem.
III. Skok wzwyż z rozbiegiem.
IV. Bieg 400 m.
Trasa naokoło boiska piłki nożnej.
V. Pchnięcie kulą.
VI. Skok w dal z rozbiegiem.
VII. Rzut dyskiem.
VIII. Marsz 3 km.

Start i meta na boisku sportowem, trasa: z boiska sportowego szosą w stronę Borek Wielkich do półmetka, skąd z powrotem na boisko.

Zawody zakończone będą zawodami piłki nożnej drużyny 54 p. p. k.

Strój: do wszystkich punktów programu lekko - atletyczny, z wyjątkiem pkt. VII. (marsz 3 km.), do którego obowiązuje następujący strój: trzewiki, owijacze, plecak obciążony 10 kg., karabin, ładownice, chlebak.

Nagrody: 3 nagrody wyznacza K. K. S.; 2 nagrody wyznacza D. K. S.; 12 ewent nagrody otrzymane z województwa Tarnopol.

Kwatery dla zamiejscowych zawodników wyznaczy Dca Garnizonu Tarnopol.

Zawodnicy meldują się u oficera placu (Tarnopol, plac Sobieskiego).

Zgłoszenie imienne przyjmuje D. K. S 12 (II. of. sztabu) najpóźniej do dnia 18 sierpnia.

Opinia tow. prez. Obirka o „Targach Wschodnich".

O rozwoju instytucyi „Targów Wschodnich" we Lwowie, wyraził tow. Juljan Obirek następujące uwagi i spostrzeżenia:

„Zakładając Targi Wschodnie" zdawaliśmy sobie jasno sprawę, że Lwów, jako miasto kresowe na Wschód wysunięte, ma przed sobą jedno zadanie:

ROZWINIĘCIE RUCHU TRANSYTOWEGO Z KRAJAMI ORJENTALNYMI,

stworzenie, że się tak wyrażę, basenu, przez który by przechodził cały import i eksport. Zadanie to jest tem ważniejsze„ że straciwszy znaczenie polityczne, musi Lwów szukać innej drogi rozwoju. Zatem myśl o przyszłości miasta była bodźcem działania inicyatorów Targów.

Oczywiście, żą dążąc do sfinansowania przedsiębiorstwa liczyć się musiano z funduszami gminy. Wiedząc, że temu zadaniu miasto samo podołać nie będzie mogło, opierano nadzieję na pomocy rządowej, która niestety zawiodła.

Pierwszy rok działalności Targów dał jednakże dowody, że spodziewać się można rozkwitu Lwowa jako placówki handlowej. Obecnie w czasie trwania wystawy delegaci zagraniczni roznieśli po świecie szerokim sławę Targów Wschodnich, robiąc im mimowolną reklamę. Przypuszczać więc można, że obecne Targi obracać się będą w szerszych o wiele ramach niż w roku zeszłym.

Rozwój Targów Wschodnich jest silnie związany

Z URZĄDZENIEM I BUDOWĄ MAGAZYNÓW TRANZYTOWYCH.

Sprawa ta weszła już na tory pozytywne, gdyż usunięto wreszcie przeszkody, z jakiemi spotykano się ze strony wojskowości w objęciu gruntów na Janowskiem między Lewandówką a lotniskiem, gdzie staną magazyny. Plany są już gotowe, spółka zarejestrowana i budowa rozpocznie się w tym roku, a w przyszłym budynki będą oddane do użytku.

Ponieważ miasto bezpośrednio nie może dać funduszów na rozbudowę placu Targów, zwrócono się do rządu o pożyczkę i otrzymano w Polskiej Kasie Pożyczkowej 50 milionów pożyczki, zagwarantowanej na rok bieżący, za którą to sumę nie można zbudować nawet jednego pawilonu. Polskie akcyjne Towarzystwo budowlane kończy budowę głównego pawilonu na pomieszczenie eksponatów, obejmującego 5.400 mtr. kw. powierzchni kosztem 72 milionów. Na ukończeniu są również 3 mniejsze, oddzielne pawilony Targów Wschodnich, każdy po 1.000 mtr. kw. powierzchni na 200 miejsc urządzone. Ponadto Bank Małopolski postawił własny pawilon a oprócz tego przybyło kilka nowych mniejszych pawilonów, względnie kiosków należących do rozmaitych firm i towarzystw prywatnych.

Pawilon główny wznosi się na miejscu boiska „Czarnych" które będzie przeniesione na plac wyścigowy. Zresztą cały plac wyścigowy zarezerwowany jest do dyspozycyi Targów Wschodnich w przyszłości na dalszą rozbudowę.

Obok innych korzyści jakie Targi dadzą miastu, należy podnieść ich wielkie znaczenie ze względu na

ROZPOCZĘCIE RUCHU BUDOWLANEGO,

który w znacznej mierze przyczynił się do usunięcia bezrobocia.

Jednakże urządzanie Targów w innych miastach, mających gorsze warunki naturalne pod względem położenia, nie jest wskazane. Nie dają one państwu żadnych korzyści, miastom przynoszą zawód, a pochłaniają fundusze publiczne i prywatne, których użyć należy na poparcie tych Targów mających przyrodzone warunki powodzenia.

Towarzysze Metalowcy!

Od szeregu miesięcy wre walka międzynarodowo zorganizowanego kapitału z klasą robotniczą, która ujawnia się w różnych formach; raz jako ataki na już zdobyte prawa klasy robotniczej, drugi raz zwraca się przeciw żywotnym, najprymitywniejszym interesom robotników i ich rodzin, przytem stale i systematycznie prowadzi się robotę nacechowaną chęcią rozbijania istniejących organizacyi robotniczych.

W ostatnich czasach coraz częściej wybuchają konflikty między robotnikami a przemysłowcami bądź to na tle walki ekonomicznej, bądź na tle prawa koalicyi o zrzeszaniu się robotników.

W Krakowie w firmie „Tow. Akc. dla budowy wagonów i maszyn L. Zieleniewski" robotnicy już 4-ty tydzień stoją w walce strejkowej. Strejk ten nie jest pozbawiony ogólnego charakteru, bo Kraków, to stara siedziba i najsilniejsza placówka klasowych związków robotniczych w Polsce; jeżeli robotnicy zostaną tam przełamani, to zakusy kapitalistyczne szeroką falą popłyną na kraj cały.

Towarzysze metalowcy! Robotnicy krakowscy 4 tygodnie stoją w ciężkiej walce z zachłannym kapitałem w swoim i waszym interesie, przeto by ciężar walki podzielić na wszystkich, wzywamy was do udzielenia materyalnej pomocy strejkującym w Krakowie.

Wszędzie, gdzie młot dzwoni i pilnik wyciska pot z czoła, odezwie się struna solidarności klasowej. Opodatkujcie się przynajmniej jednogodzinnym zarobkiem tygodniowo na rzecz walczących. Pomoc ta jest waszym obowiązkiem, wypływającym ze wspólnego interesu walki i zdobyczy.

W imię solidarności i wspólnego dobra wzywamy Was towarzysze do szybkiego i skutecznego działania.

Za Sekretaryat okręgowy Zw. R. P. M. M. Węglowski.

P. s. Oddziały Z. R. P. M. w P. winny zbierane fundusze natychmiast odprowadzić czekami P. K. O. Nr. 140.692 do Krakowa, albo przekazami pocztowemi na adres Wł. Cezar, Kraków, ul. Dunajewskiego 5. III. p.

Polowanie endeckie na kolejarzy.

Huliganerya przedwyborcza Związku Ludowo Narodowego Józef Pasorski. Michał Szpunar, Kazimierz Wojnarowicz, Paweł Kluz, Wojciech Michno, Władysław Stachurski, Marcin Jędruch, Michał Suchiński, Franciszek Rychlik, Michał Wowk, Józef Krawiec i Michał Kozak rozrzucili odezwy wśród pracowników kolejowych działu blokowych i zwrotniczych, że zwołują wiec dnia 5. sierpnia 1922 do sali Tow. Pedagogicznego, w celu naradzenia się nad uposażeniem i poprawą bytu. Na wiec ten przybyło około 50 kolejarzy przeważnie z przestrzeni, gdyż lwowscy kolejarze, znając huliganów na wiec ten nie przybyli.

Referentem tej osobliwej spółki był Michał Szymnarz, który pluł ni to ni owo, płakał jak to są pokrzywdzeni zwrotniczowie i blokowi. Po długiem stękaniu wykrztusił, że celem zebrania jest założenie związku zwrotniczych i blokowych pod opieką partyi Ludowo-Narodowej.

Na wiecu tem był tow. Stążowski, członek Z. Z. K. i prezes centralny Sekcyi Ruchu w Warszawie i wyjaśnił zebranym co Związek zdziałał dla tejże gałęzi pracy i z czem wystąpił do M. K. Z., a mianowicie o dodatki nocne, umundurowanie, przeszeregowanie, turnusy, godziny nadliczbowe. Mowca zdemaskował zwołujących zebranie, za co nagrodzono go oklaskami, a po przemówieniu jeszcze kilku mówców zebrani opuścili zgromadzenie zostawiając na sali lokajów Głąbińskiego, Korfantego i ich kompanii.

Kolejarze już dziś nie dadzą się prowadzić na smyczy wrogom klasy pracującej i nie myślą być ich bydłem wyborczym. O tem endecy przekonali się nawet na tak chytrze zwołanem zebraniu.

10 TYSIĘCY CHIŃCZYKÓW ZGINĘŁO WSKUTEK TAJFUNU.

HONG-KONG, 8. sierpnia. (Pat.) Havas. Straty w ludziach, które spowodował tajfun w okolicy Swatau, przekraczają 10.000. Miasto uległo zniszczeniu.

Sprawy partyjne.

RADA ROBOTNICZA P. P. S. we Lwowie odbędzie posiedzenie w czwartek 10 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Ormiańskiej 2. Z powodu ogromnej ważności spraw, prosi się towarzyszy, aby jak najliczniej i punktualnie na posiedzenie przybyli.

Prez. Rady Rob.

POSIEDZENIE KOMITETU OBWODOWEGO odbędzie się we Lwowie nie we wtorek, ale w niedzielę 13 b. m. o godzinie 10 przedpoł. w sali przy ul. Brajerowskiej 8.

Przesunięcie na wtorek jest niemożliwe z powodu wyjazdu niektórych członków na zjazd kolejarzy do Sącza.

Komitety partyjne z Borysławia, Drohobycza i Stryja powinny i do Lwowa przysłać swoich delegatów podobnie jak i na konferencyę okręgową w Stryju.

Na posiedzeniu komitetu we Lwowie będą omawiane bardzo ważne sprawy, dlatego obecność członków jest konieczna.

Prez. Kom. Okr. PPS. we Lwowie.

* KONFERENCYA OKRĘGU WYBORCZEGO Stryj, Drohobycz, Turka, Skole, Dolina, Kałusz odbędzie się dnia 13 bm. (niedziela) w Stryju. Początek o godz. 10 przed poł. Wzywa się organizacye partyjne z tych wszystkich powiatów, aby jak najliczniej obesłały tę konferencyę, na którą z ramienia C. K. W. przybędzie tow. Moraczewski.

Z ruchu robotniczego

§ ZASTANOWIENIE PRACY W. GAFOCIE. W dniu 3 bm. zostały złożone przez robotników w dyrekcyi fabryki „Gafola" żądania podwyższenia płac zarobkowych, a w dniu 7 bm. dyrekcya fabryki wydaliła jednego z robotników bez żadnych przyczyn. Robotnicy przyjęli czyn ten jako wyzwanie i wstrzymali pracę.

Towarzysze robotnicy nie przyjmujcie pracy w wspomnianej fabryce aż do odwołania!

Zarząd Związku

§ BACZNOŚĆ TOW. ELEKTROMONTERZY! W czwartek, t. j. 10 bm. odbędzie się zgromadzenie w sali Związku Metalowców przy ul. Ormiańskiej l. 31, I. p. Sprawa cennikowa. Jawcie się bezzwłocznie wszyscy! Początek o godz. 6 wieczorem. — Zarząd Sekcy! —2

§ BACZNOŚĆ POMOC BUDOWLANA! W niedzielę 13 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się zgromadzenie w stow. „Praca", Rynek 8. Sprawy bardzo ważne!

§ BACZNOŚĆ KAFLARZE! Z powodu akcyi cennikowej omijać Drohobycz aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ PIEKARZE! Z powodu akcyi cennikowej omijać Drohobycz aż do odwołania.

§ ZJAZD KOLEJARZY. W dniach od 15. do 20. sierpnia r. b. odbywać się będzie w Nowym Sączu V. Walny Zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd obradować będzie w Domu Robotniczym.

Komunikaty.

× WALNE ZGROMADZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW KOLEJ. odbędzie się dnia 20. sierpnia 1922 o godzinie 3; w razie braku kompletu o 4-tej po południu, w sali Centralnego Związku emerytów, rencistów, wdów i sierót, ul. Krasickich 5, I. p. Wstęp dla członków tylko za okazaniem opłaconego kwitaryusza.

Centralny Związek emerytów, rencistów, wdów i sierót kolejowych

Różne.

GDAŃSK SCHRONISKIEM NACYONALISTÓW NIEMIECKICH. Jak donoszą, w dniach od 4 do 6 b. m. odbywał się w Gdańsku zjazd „niemieckiej młodzieży naukowej". W Niemczech zjazd ten został zakazany w związku z ustawą o ochronie republiki.

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19., tel. nr. 874.